

Wielka Fala

13 sierpnia 2009

W tym roku bardzo dużo mówi się o Wielkiej Fali. Ludzie czują że coś wisi w powietrzu. Tylko kiedy? Pan Jackowski wspomina o jakiejś ewakuacji jego studiującej córki czy sąsiada, który chce sprzedać dom. Czy może to być związane z Wielką Falą? A sprawa Wielkiej Fali przedstawia się nie wesoło.

Oto słowa Ojca Klimuszki: „Widziałem z bliska ścianę wody idącą na Paryż, była wyższa od wieży Eiffła... Spływając w głąb lądu porywała ludzi, którzy się czepiali poręczy na balkonie, u szczytu. Wody sunęły straszną potęgą, czułem w nich moc żywiołu, który wszystko zmiecie. Widziałem statki zanim się wyróciły dnem porośniętym zielono... Kotłował się zwał porwanych dachów, zlizanych autobusów i gęstwa ciał ludzkich, kataklizm zapierający dech. A ja to widziałem jak z balkonu, cały obszar aż po horyzont. Te wody szły przez Niemcy aż tutaj. Sięgnęły Polski. – Wpatrywał się we mnie oczami szalonego proroka wieszczącego królestwu zagładę. – Tu , gdzie my dziś jesteśmy, będzie morze. Woda pokryje mój cmentarzyk. Chyba pan wie, że tu jest depresja? Z Kaszubii zostanie kilka wysepek.”

Klimuszko twierdzi że fala będzie wyższa niż Wieża Eiffła (324m) więc na wysokości Paryża będzie miała co najmniej taką wysokość. Fala zaleje całą Nizinę Europejską i poprzez Francję i Niemcy dotrze do Polski zalewając wszystkie nizinne tereny w Polsce do wysokości 400 m npm (przepowiednia Filipka). Przepowiednia dotyczy powodzi w 1997 r. w Kłodzku.

Słowa Filipka: „Kiedy spotkają się trzy siódemki kataklizm nadejdzie – wówczas i wilk się wody w Kłodzku napije.”

Powiem krótko, jeżeli ktoś był w Kłodzku, widział ślad wody, który dokładnie sięga języka wilka i słyszał wcześniej o przepowiedni („aż wilk się wody napije”) ciary przechodzą po

plecach. Zastanawiające jest to że sama rzeźba wilka sama w sobie nie jest niczym wyjątkowym gdyby nie ślad wody na murze, który sięga do pyska. Sama poza wilka jest również interesująca, do złudzenia przypomina wilka pijącego wodę.

„Ale ostateczny potop nadejdzie, gdy trzy dziewiątki staną obok siebie.”

Powódź tysiąclecia 07.07.1997 trzy siódemki na końcu. Identyczna konfiguracja wystąpi właśnie 09.09.2009. Trzy dziewiątki na końcu.

Idąc od zachodu Wielka Fala będzie słabnąć i w takiej wysokości (Paryż – ponad 300 m wysokości) do Polski nie dotrze. Impet fali jednak wtłoczy ogromne ilości wody do Bałtyku. Wystąpi tak zwana cofka. Czyli wlanie się wody morskiej do koryt rzek i rozlanie po nizinnych terenach aż do wysokości przynajmniej 400 m npm. Na takiej wysokości npm + leży miasto Kłodzko Dla zobrazowania skali. Poznań leży na wysokości śr. 90 m npm. Po zalaniu nizinnych terenów z obszaru Polski ulice Poznania byłyby ok. 250 pod poziomem morza. Jeżeli nawet przybór wody będzie stopniowy, a ktoś znajdzie się w takiej wodzie będzie miał małe szansę na przeżycie . Woda będzie miała najwyżej kilka stopni. To jest dopiero jeden z problemów który może nas dotknąć.

Co może spowodować tak Wielką Falę? Najbardziej prawdopodobne to upadek asteroidy lub komety do Atlantyku. Jeżeli się tak stanie czekają nas zapowiadane 3 dni ciemności (zapowiadał to Ojciec Pio, Alois Irlmayer – ten motyw przewija się bardzo często). Oby tylko trzy. Po uderzeniu asteroidy lub komety poza wytworzeniem Wielkiej Fali nastąpi wyrzucenie ogromnej ilości materiału skalnego z dna Atlantyku i resztek po asteroidzie lub komecie w postaci rozgrzanych do czerwoności odłamków skalnych i olbrzymich ilości drobnego pyłu (podobnego do tego przy wybuchach wulkanów) do atmosfery. W ciągu kilku godzin chmura pyłu otoczy całą Ziemię zasłaniając słońce. W ciągu kolejnych kilku godzin zapadną egipskie ciemności a

temperatura bez ogrzewania słonecznego spadnie do minus 20 st. C po upływie 1-2 dni. Ci którzy nie utoną a pozostaną na zewnątrz uduszą się. Dlaczego. Bardzo drobny pył z wybuchu będzie opadał wiele dni. Wdychając go będzie się osadzał w płucach powodując wewnętrzny wysięk płynów ustrojowych i powolne uduszenie.

Alois Irlmayer: „(...) Mieszkanie będzie można oświetlać tylko świecami. Na dworze wszystko będzie zatrute, jak woda, tak i pożywienie. Śmierć w postaci pyłu będzie krążyła dookoła. (...) w ciągu jednej nocy umrze więcej ludzi niż podczas ostatnich dwóch wojen.”

Oczywiście w ciągu kilku godzin od wybuchu cała infrastruktura elektro-energetyczna przestanie działać. Zapomnijcie o prądzie. Jak nie będzie prądu to również zapomnijcie o wodzie z wodociągów. Zresztą i tak przy tak niskich temperaturach bez ogrzewania w ciągu kilku dni prawie cała struktura wodociągowa zostanie zniszczona-rozsadzona przez zamarznięty lód w rurach. Jesteśmy skazani na pobyt w uszczelnionych pomieszczeniach bez prądu i wody. O wyjściu na dwór nie ma mowy, no chyba w specjalnej masce przeciwpyłowej i super latarką. Będzie kompletnie ciemno plus opadający pył. Uderzenie tej skali poza falą i pyłem wywoła trzęsienia ziemi na całym globie w rejonach aktywnych sejsmicznie a także obudzi wiele wulkanów które dołożą więcej pyłu do atmosfery. Na szczęście obszar Polski należy do terenów asejsmicznych. Opadającemu pyłowi będą towarzyszyły wyładowania elektryczne. Taka burza z piorunami non stop przez trzy dni.

Przykład z wybuchu wulkanu: „W połowie sierpnia mieszkańców okolicznych wysp opanowała panika. 26 sierpnia ciągłe błyskawice przelatywały nad wulkanem, silne odgłosy słychać było w Batawii, odległej o 150 km, którą jednocześnie nawiedziło trzęsienie ziemi. Następnego dnia o 7 rano niebo tak zachmurzyło się, że nawet w Batawii trzeba było zaświecić lampy. Ciemności zapanowały również nad cieśniną i okolicznymi miastami. Zaczął padać silny deszcz popiołów i nastąpiły

powtarzające się wstrząsy podziemne Bez przerwy słysząc było grzmoty, podobne do wystrzałów armatnich, oraz szczególne trzaski, prawdopodobnie wywołane ocieraniem się o siebie w powietrzu kamieni, wyrzucanych w górę i spadających na dół.”

Zastanówmy się co może być później. Oto co mówi Klimuszko: „Nasz naród powinien z tego wyjść nienajgorzej. Może pięć, może dziesięć procent jest skazane. Wiem, że to dużo, że to już miliony, ale Francja i Niemcy utracą więcej. Italia najwięcej ucierpi. To Europę naprawdę zjednoczy. Ubóstwo zbliża. [...]”

Pięć, dziesięć procent? Ludność Polski 38 mln, co daje liczbę 2-4 mln zabitych!!! Do tego drugie tyle zwierząt gospodarskich i domowych. Przy takiej skali opisaney wyżej katastrofy wydaje się to całkiem realna. Przynajmniej 1/3 obszaru Polska będzie zalane morską wodą. Jest to istotne, bo po spłynięciu wody do morza słona woda zmieszana grubą warstwą błota na zalanych terenach zabije większość roślin i drzew. Pozostaje też problem uprzątnięcia takiej ilości zwłok nawet jeżeli część spłynie do morza, i jest też kwestia ew. epidemii związana z rozkładającymi się ciałami. Większość domów na terenach zalanych nie będzie nadawała się do zamieszkania. Powoli schnące domy pokryte błotem będą doskonałą pożywką dla pleśni. Miną miesiące, lata zanim ludzie zaczną wracać na zalane tereny. Ziemia (mówię o lądach) po opadnięciu pyłu będzie jednego koloru ciemno szarego. Areał upraw na całej Ziemi zostanie zniszczony i pojawi się widmo głodu. Jak długo będzie trwał taki stan to trudno określić, ale po roku od impaktu będzie nas dużo mniej.

W innym wariacie tych samych wydarzeń (mówię o przyczynach powstania Wielkiej Fali) wg przepowiedni Klimuszki. Oto co mówi: „Potem rakiety pomkną nad oceanem, skrzyżują się z innymi, spadną w wody morza, obudzą bestie. Ona się dźwignie z dna. Piersią napędzi ogromne fale. Widziałem transatlantyki wznoszone jak łupinki... Ta góra wodna stanie ku Europie. Nowy potop! Zadławi się w Gibraltarze ! Wychłupnie do środka

Hiszpanii ! Wleje się na Saharę, zatopi włoski but, aż po rzekę Pad. Zniknie pod wodą Rzym ze wszystkimi muzeami, z całą cudowną architekturą [...]"

Bardzo wiele przepowiedni mówiąc o III wojnie światowej mówi również, że w trakcie jej trwania nastąpi jakaś katastrofa. Podczas działań wojennych w najbliższym globalnych zmaganiach prawdopodobnie będzie użyta broń atomowa. Jeżeli ktoś pierwszy użyje broni następny zrobi to samo. Kolejne wybuchy naruszają delikatną równowagę tektoniczną płyt kontynentalnych. I jak pisałem wyżej wywoła to trzęsienia ziemi na całym globie w rejonach aktywnych sejsmicznie a także obudzi wiele wulkanów. Obudzone na skutek trzęsień Ziemi setki wulkanów(nie tylko tych obecnie czynnych) zrobią to samo z atmosferą co zderzenie z asteroidą. A trzęsienie ziemi po wybuchach jądrowych wyzwoli tsunami. Generalnie efekt będzie podobny co opisywane powyżej jak zderzenie z asteroidą lub kometa.

A teraz optymistyczniej. Gdyby jednak powódź przyszła z gór (z opadów) tak jak w 1997 r. a nie od morza?

Pan Jackowski mówi tak (fragment prognozy na 2009 r.): „Lato zapamiętamy przez sensacje. Cała Polska będzie mówiła o jakiejś burzy, potężnym kataklizmie. Obejmie duży obszar kraju. Lato będzie nietypowe – nagła susza i nagłe ulewy – czas niebezpieczny dla zbiorów. Bo jak będzie deszcz, to oberwanie chmury, a jak słońce – to susza. Takie agresywne lato.”

W przypadku wielkiej powodzi takiej jak 1997 r. ewakuacje ludności będą niezbędne co zgadzałoby się z wcześniejszymi wizjami pana Krzysztofa o ewakuacji w tym roku. A 09.09.2009 to będzie jeszcze kalendarzowe lato.

09.09.2009 to nie jest jakaś data graniczna ale trzeba o niej pamiętać odnośnie Wielkiej Fali. Ma się pojawić już w trakcie trwających działań wojennych i moim zdaniem w połączeniu z trzema dniami ciemności i to jest ważniejsze. Jeżeli wojna się

zacznie na dobre to myślę , że długo nie będziemy czekać opisany wyżej efekt.

Mam nadzieję że ten tekst zmieni trochę świadomość niektórych którzy go przeczytają i może smutny bilans strat w ludziach przedstawiony przez Ojca Klimuszkę będzie inny. Może zmiana świadomości i związanych z tym działań żeby przetrwać zmieni nasz los mimo że los Ziemi jest już przesądzony.

Starałem się opisać dokładnie na ile mogę skutki i przyczyny Wielkiej Fali. Od lat interesuje się domniemaną przyczyną wymarcia wielkich dinozaurów w kredzie. Mam nadzieję, że tak nie skończymy.

I teraz pytanie do Was. Gdyby okazało się że to może się wydarzyć. Co byście zrobili, jak byście się przygotowali żeby przetrwać. Być może Wasze odpowiedzi pozwolą zdobyć wiedzę innym żeby przetrwać razem.

Autor: Krzysztof z Poznania

Materiał nadesłany do „Wolnych Mediów”